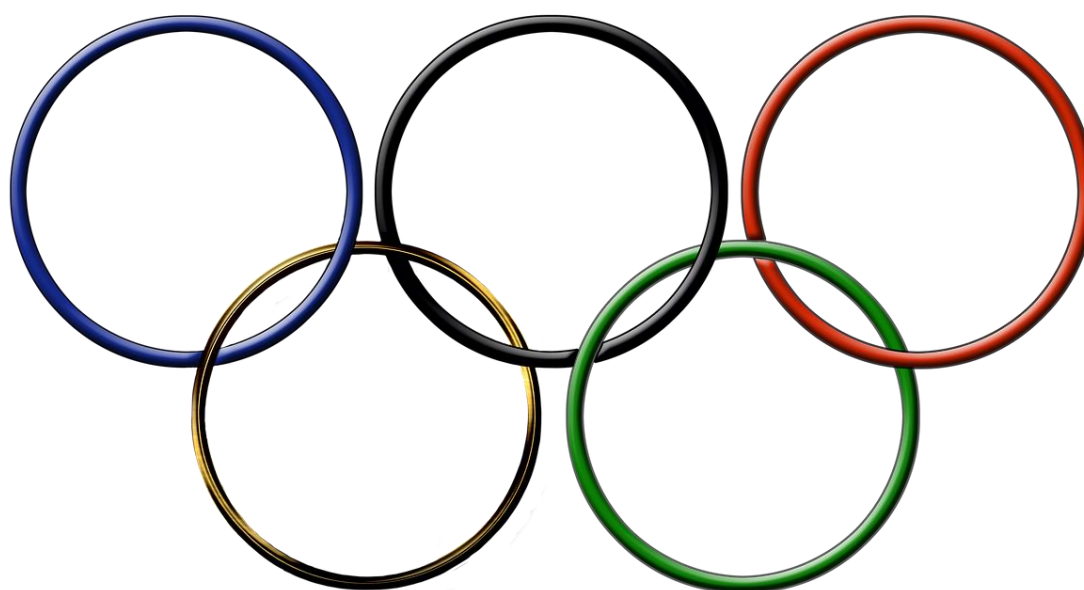


Polityczne aspekty igrzysk olimpijskich: Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Raport

Mieszko Rajkiewicz

24.08.2021



Raport w skrócie:

- Igrzyska olimpijskie od wielu lat należą do najbardziej upolitycznionych wydarzeń sportowych, o czym świadczą np. ceremonie otwarcia i zamknięcia igrzysk czy propagandowe znaczenie tabeli medalowej;
- proces wyboru Japonii na gospodarza igrzysk olimpijskich był naznaczony wieloma kontrowersjami oraz oskarżeniami o korupcję;
- igrzyska, które odbyły się bez udziału publiczności, były miejscem wielu wydarzeń, które naznaczyły bądź przypomniały globalnej opinii publicznej o bieżących sprawach w polityce międzynarodowej w tematyce m.in.: problemów wewnętrznych Białorusi, sporu Ukrainy i Rosji o Krym czy kwestii Hong Kongu w polityce Chińskiej Republiki Ludowej.

Skończyły się Igrzyska XXXII Olimpiady w Tokio, które pierwotnie miały odbyć się w 2020 roku, jednak ze względu na światową pandemię COVID-19, zostały przełożone o rok. 23 lipca 2021 roku odbyła się ceremonia otwarcia Igrzysk, natomiast 8 sierpnia ceremonia zamknięcia. Warto zastanowić się, co te igrzyska powiedziały o współczesnej relacji sportu i polityki, a także jakie elementy igrzysk olimpijskich miały większe polityczne znaczenie kiedyś, a jakie mają teraz.

Polityczny wymiar rywalizacji olimpijskiej

By odpowiednio zrozumieć, dlaczego akurat igrzyska olimpijskie stały się najważniejszą imprezą sportową dla polityków, trzeba spojrzeć na te wydarzenia w dłuższej perspektywie czasowej. W przedwojennym okresie oraz w trakcie zimnej wojny igrzyska olimpijskie były wykorzystywane przede wszystkim w kontekście konfrontacyjnym oraz manifestacji politycznych aspiracji państwa-organizatora na arenie międzynarodowej. Onegdaj popularną formą upolitycznienia igrzysk były ich bojkoty przez niektóre reprezentacje olimpijskie, które nie chciały (lub nie mogły) brać udziału w tym podniosłym wydarzeniu sportowym ze względu na pewne wydarzenia na świecie lub układ geopolityczny. **Dzisiaj bojkoty państw są raczej niemożliwe ze względu na ogólną tendencję do odpolitycznienia sportu w jego reprezentacyjnym wymiarze.** Inny aspekt upolitycznienia igrzysk olimpijskich w okresie zimnej wojny to ekspresja polityczna w rywalizacji sportowej reprezentantów dwóch

opozycyjnych wobec siebie państw. Bardzo często w krajach, których rywalizacja sportowa dotyczyła, tworzyła się narracja antagonistyczna, podkreślająca zwycięstwo nad wrogiem państwem. Sukcesy sportowców były w zdecydowanym stopniu wykorzystywane propagandowo przez kraje należące do obu konkurujących ze sobą systemów.

Ponadczasowym elementem politycznym, który jest dostrzegalny w każdym możliwym okresie, jest pewna polityczno-społeczna forma manifestacji jednostki bądź grupy ludzi, którzy chcą wyrazić swoje zdanie wobec ustalonego porządku politycznego lub społecznego. Wszelkiego rodzaju gesty na arenach sportowych lub interpretacja wydarzeń sportowych jest stałym elementem krajobrazu igrzysk olimpijskich. Upolitycznianie wszelkich tego typu gestów jest traktowane jako czynnik wpływający lub obrazujący stan relacji między dwoma państwami (bądź grupami państw). Równocześnie objawy polityki na igrzyskach olimpijskich mogą dotyczyć sytuacji wewnętrznej danego kraju, która rykoszetem dotyka relacji zewnętrznych. Mimo ogólnej tendencji opinii publicznej do depolityzacji sportu, ten proces istnieje i będzie istniał, nawet jeśli żadna ze strony danego sporu na tym nie zyskuje wizerunkowo.

Dzisiaj igrzyska olimpijskie są upolityczniane głównie na płaszczyźnie indywidualnej. Przypadki jednostek, które manifestują postawę polityczną niezgodną z poglądami tych, wobec których ów gest jest wykonany, stanowią obecnie podstawowy czynnik upolityczniania wydarzeń na igrzyskach olimpijskich. Choć trzeba oczywiście nadmienić, że MKOl stara się pilnować, by do takich gestów nie dochodziło na arenie sportowej – wprowadzono oficjalny zakaz manifestacji społeczno-politycznej na obiekcie olimpijskim. Jednakże obecnie nie trzeba zmanifestować czegoś w trakcie sportowej rywalizacji. **Sama obecność na igrzyskach w dobie intensyfikacji przekazu internetowego może być już wystarczającym powodem, by upolitycznić pewne zdarzenia ze sportowcami w rolach głównych.** Bywają również także sytuacje, w których zachowanie jednostki poza areną, lecz w trakcie trwania igrzysk olimpijskich, staje się tematem politycznej rozgrywki międzynarodowej. Mimo prób MKOl-u oraz krajowych komitetów olimpijskich, igrzyska olimpijskie zawsze będą generować sytuacje, w których wybrzmiewać będą konflikty oraz spory międzynarodowe, a także ekspresja niestabilnej sytuacji wewnętrznej danego kraju.

Ceremonie otwarcia i zamknięcia

Bardzo ważnym elementem krajobrazu politycznego igrzysk olimpijskich są ceremonie ich otwarcia i zamknięcia. Działania państw-gospodarzy w ramach tych konkretnych wydarzeń należy traktować jako bardzo wyraźną ekspresję formy *soft power* kraju. **Ceremonie te są istotnym elementem transmisji własnej percepcji, wizerunku, identyfikacji oraz tożsamości. Są one jednym wielkim komunikatem specyficznej i właściwej danemu państwu idei pojmowania podmiotowości kraju na arenie międzynarodowej.** Wyrazem tego jest właśnie podkreślanie historii państwa-gospodarza oraz jego dorobku kulturowego. Nowoczesnym elementem tych ceremonii jest wyraz rozwoju i postępu technologicznego, który również może być eksponowany we właściwy dla charakterystyki danego kraju sposób. Wszystko co widać oraz słycać podczas tego niewątpliwego widowiska, to precyzyjnie zaplanowany przekaz, tożsamy z właściwą dla kraju-gospodarza polityką międzynarodową czy stosunkiem wobec innych nacji.

Wpływ na formę ceremonii ma kierunek polityki międzynarodowej, w jakim podąża kraj-gospodarz. Można dostrzec pewne różnice w rodzajach ceremonii zależnie od tego, jakie państwo organizuje dane igrzyska:

a) kraj wysoko rozwinięty:

- wyraźna dominacja ekspozycji dorobku kulturowego i jego wpływu na kształt świata;
- podkreślenie wartości historycznej kraju;
- ceremonie raczej stonowane, aczkolwiek oczywiście widowiskowe.

b) kraj rozwijający się:

- wyraźna chęć pokazania wielkości kraju – dosłownie i w przenośni;
- podkreślenie wysokiego rozwoju – chętnie wykorzystanie nowych technologii na całej rozciągłości ceremonii;
- ceremonie bardzo widowiskowe; wielkie show wykorzystujące wszystkie dostępne techniki reżyserskie.

Ceremonie otwarcia i zamknięcia igrzysk olimpijskich są także drogowskazem dla obywateli innych narodów, w jaki sposób mają odbierać państwo-gospodarza igrzysk i jak należy interpretować jego działania.

Warto dodać również, że ceremonie te są pewnym paradoksem ery globalizacji. Globalizm w swojej idei zakłada, że kultury właściwe dla krajów czy regionów będą zanikać przez intensywny proces mieszania się społeczeństw dzięki rozwojowi technologii oraz podróżowania. Ceremonie tak charakterystyczne dla igrzysk olimpijskich pokazują jednak, że państwa-gospodarze bardzo chętnie i wyraziście eksponują wartości, które wyznają, pokazując tym samym, jak istotna jest tożsamość narodowa i historyczna wobec wyzwań współczesnego świata.

Klasyfikacja medalowa egzemplifikacją potęgi państwa

Przy okazji igrzysk olimpijskich powstaje tabela medalowa, która jest zestawieniem złotych, srebrnych oraz brązowych medali we wszystkich dyscyplinach i konkurencjach, jakie są w programie igrzysk. Zestawienie to jest klasyfikacją państw i najczęściej o ostatecznej kolejności w tabeli decyduje liczba medali złotych, w następnej kolejności srebrnych, a na końcu brązowych. Istotnym elementem jest również ogólna statystyka liczby medali, jaką zdobyła dana reprezentacja. Wszystkie te wymienione aspekty tabeli medalowej tworzą niewątpliwy kontekst rywalizacji sportowej na innej płaszczyźnie niż pojedyncze zwycięstwo sportowca lub reprezentacji danego kraju.

Istota rywalizacji w tabeli medalowej ukazuje teoretyczną zdolność organizacyjną i systemową państwa. Teoretyczną, ponieważ sport mimo wszystko zachowuje w sobie pierwiastek nieprzewidywalności. Lecz podsumowanie statystyczne zdobytych przez dany kraj medali na igrzyskach olimpijskich pozwala oszacować potencjał sportowy państwa. A to z kolei może świadczyć o potędze gospodarczej kraju. I właśnie ten aspekt tabeli medalowej stał się niezwykle istotny dla polityków. Szczególnie jaskrawe stało się to w czasach zimnej wojny i dwublokowego podziału świata, gdy Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki rywalizowały w każdym możliwym aspekcie. Nie inaczej było w sporcie i tabela medalowa igrzysk olimpijskich stała się pewnym odnośnikiem, który propagandowo służył politykom obu systemów do podkreślania wyższości kapitalizmu nad komunizmem i odwrotnie.

Dzisiaj jednak, poza czystą statystyką i formą ciekawostki medialnej, tabela medalowa ma inne znaczenie w stosunkach międzynarodowych. Przede wszystkim nie jest już odnośnikiem w kwestii przewagi gospodarczej jednego państwa nad drugim. **Tabela medalowa igrzysk**

olimpijskich ma duże znaczenie dla państw mniejszych, częściowo nieuznawanych oraz tych poszukujących uznania na arenie międzynarodowej. Sukcesy na igrzyskach olimpijskich oraz wysoka pozycja w tabeli medalowej przynosi rozgłos takiemu państwu. Narracja, jaką wówczas można przyjąć może dotyczyć albo udowodnianiu rozwoju gospodarczego kraju (skoro może szkolić sportowców na wysokim olimpijskim poziomie) lub poszukiwaniu uznania dyplomatycznego wobec sytuacji, w której się znajduje (np. brak uznania podmiotowości kraju przez całą społeczność międzynarodową).

Kontrowersje wokół wyboru Japonii na gospodarza igrzysk olimpijskich

Choć ceremonie otwarcia oraz zamknięcia Igrzysk Olimpijskich w Tokio są wizytówką wizerunkową Japonii i budują jednoznaczny poważny obraz kraju na arenie międzynarodowej, to nie można zapominać, że proces wyboru Japonii na gospodarza igrzysk olimpijskich należał do bardzo kontrowersyjnych. Aczkolwiek wszystkie potencjalnie niekorzystne informacje były skutecznie tuszowane i nie docierały do szerokiej audiencji i globalnej opinii publicznej.

W 2016 roku francuska prokuratura podjęła próbę wyjaśnienia wątków, które pojawiły się w raporcie Międzynarodowej Agencji Antydopingowej (WADA)¹. „The Independent Commission Report #2” sugerował, że Khalil Diack przekazał tureckiej delegacji pracującej nad uzyskaniem przez Sztambuł prawa do organizacji igrzysk, iż nie ma szans na wsparcie ich kandydatury, gdyż nie dokonali kilkumilionowej wpłaty, jaką wykonali Japończycy (między 4 a 5 milionów dolarów amerykańskich). Khalil Diack to syn byłego prezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych (IAAF) Lamine Diacka. W latach 1999-2013 Lamine Diack był członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który miał olbrzymi wpływ na innych głoszących w procesie wyboru miasta-gospodarza igrzysk. Wpłata, o której mówił Khalil Diack, miała oficjalnie dotyczyć wsparcia organizacji mityngów Diamentowej Ligi IAAF. WADA nie podjęła jednak próby wyjaśnienia tego wątku, gdyż uznała to za sprawę poza jej kompetencjami – stąd właśnie zainteresowanie prokuratury

¹ WADA, 2016, *The Independent Commission Report #2*. Dostępne na: https://www.wada-ama.org/sites/default/files/resources/files/wada_independent_commission_report_2_2016_en_rev.pdf (data dostępu: 8.08.2021)

francuskiej, gdyż do korupcji miało dojść na terenie Francji (siedziba IAAF znajduje się w Monaco)².

Jeszcze wcześniej, bo w 2013 roku, Japończycy dokonali dwóch wpłat na konto firmy *Black Tidings* – łącznie około 2,8 miliona dolarów singapurskich. Co ciekawe, przelewy zostały wykonane przed i po przyznaniu prawa do organizacji igrzysk Japonii (w lipcu i w październiku 2013 roku). Firma *Black Tidings* jest powiązana z innym synem Lamine Diacka – Papą Massatą Diackiem, który pracował jako konsultant marketingowy w IAAF. Kolejną osobą powiązaną z *Black Tidings* jest Ian Tan Tong Han, związany z *Athletics Management and Services*, czyli agencją zarządzającą komercyjnymi prawami IAAF, która jest powiązana biznesowo z *Dentsu*, czyli japońskim gigantem ds. PR i marketingu. Tsunekazu Takeda, przewodniczący Japońskiego Komitetu Olimpijskiego, oficjalnie przekazał, iż te płatności były związane z usługami konsultacyjnymi agencji *Black Tidings*, lecz odmówił dalszego komentarza ze względu na tajemnicę biznesową. Massata Diack z kolei stwierdził, że takich wpłat nigdy nie otrzymał³. Sprawa zatem jest co najmniej bardzo kontrowersyjna.

W marcu 2019 roku Tsunekazu Takeda zrezygnował z kierowania Japońskim Komitetem Olimpijskim, w związku z oficjalnym wszczęciem dochodzenia przeciwko niemu w sprawie domniemanej korupcji. **Pod koniec tego samego roku pojawiły się informacje o tym, że dokumenty świadczące o przelewach zagranicznych na kwotę ponad 900 milionów jenów (ok. 8 milionów dolarów amerykańskich) zniknęły⁴.** Smutną puentą tej sprawy jest samobójstwo Moriyi Yasushiego, który targnął się na swoje życie 7 czerwca 2021 roku. Był on odpowiedzialny za księgowość w Japońskim Komitecie Olimpijskim, co może oznaczać jego bezpośredni związek ze sprawą tajemniczych płatności, które zniknęły z dokumentacji. Oficjalne powody samobójstwa pozostają nieznane.

Jak widać, światło dzienne ujrzało zbyt wiele niejasnych powiązań, które mogły mieć ostateczny wpływ na głosujących nad wyborem miasta-gospodarza igrzysk olimpijskich – cały proces mógł zostać poważnie skażony korupcją – co jest niestety odzwierciedleniem gry politycznej, jaka wciąż towarzyszy procesowi wyboru państwa i miasta-gospodarza

² BBC News, 2016, *Tokyo Olympics 2020: French prosecutors probe '\$2m payment'*. Dostępne na: <https://www.bbc.com/news/world-europe-36278252> (data dostępu: 8.08.2021)

³ McCurry, J., Gibson, O., 2016, *Tokyo Olympics: Japan to 'fully cooperate' with suspicious payments inquiry*, <https://www.theguardian.com/world/2016/may/16/tokyo-olympics-japan-vows-to-fully-cooperate-with-suspicious-payments-inquiry> (data dostępu: 8.08.2021)

⁴ The Mainichi, 2019, *Tokyo Olympic bid committee's docs on hue consultancy fees missing*, <https://mainichi.jp/english/articles/20191118/p2a/00m/0na/024000c> (data dostępu: 8.08.2021)

najważniejszych imprez sportowych świata. Politycy najwyższego szczebla w danym kraju są zupełnie świadomi, że organizacja igrzysk olimpijskich nie zwróci się finansowo. Główny powód, dla którego państwo stara się zyskać prawo do organizacji tego typu wydarzenia to poprawa własnego wizerunku. **Dla Japonii ma to olbrzymie znaczenie, szczególnie w kontekście obecnego układu sił w regionie Pacyfiku. Igrzyska olimpijskie w Tokio są bardzo ważnym manifestem siły gospodarczej, technologicznej, społecznej i kulturowej w procesie formowania centrum geopolitycznego w tej części świata.**

Igrzyska Olimpijskie w Tokio: podsumowanie sportowo-polityczne

Igrzyska Olimpijskie w Tokio nie były wolne od incydentów politycznych, które odzwierciedliły współczesne problemy polityki międzynarodowej. Poniżej zaprezentowano zestawienie najciekawszych z nich:

1. Sztandar wschodzącego słońca

Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio, koreańska parlamentarna komisja ds. sportu zgłosiła oficjalną prośbę o zakazanie używania przez Japonię *Kyokujitsu-ki* – czyli sztandaru wschodzącego słońca, który jest obecnie banderą Japońskich Morskich Sił Samoobrony. Podobną prośbę do MKOl-u wystosowali Chińczycy. Dla Korei Południowej oraz Chin sztandar ten jest bardzo źle postrzegany i jest nawiązaniem do imperialistycznej polityki Japonii względem tych państw oraz do II Wojny Światowej. Sztandar ten, choć jest symbolem narodowym Japonii, jest też jednym z głównych powodów sporów dyplomatycznych Japonii z Koreą Południową i Chinami. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio sztandar ten na pewno byłby prezentowany w wielu miejscach, jednakże MKOl przychylił się do prośby Koreańczyków i Chińczyków⁵. Brak prezentacji tego symbolu Japonii jest w tym przypadku zgodny z zasadą MKOl-u, czyli zakazem manifestacji politycznej – a tak należy traktować sprawę tego sztandaru w relacjach Japonia-Korea Południowa oraz Japonia-Chiny.

⁵ Kyodo News, 2019, *S. Korea urges IOC to ban Japanese imperial flag from 2020 Olympics*, <https://english.kyodonews.net/news/2019/09/5097f6b5dca3-s-korea-urges-ioc-to-ban-rising-sun-flag-from-2020-olympics.html?phrase=Onaga,%20okinawa&words=> (data dostępu: 8.08.2021)

2. Sprawa krymska nadal żywa

Aneksja Krymu przez Rosję cały czas polaryzuje mocno stosunki Ukraina-Rosja i podczas Igrzysk w Tokio obserwować można było kolejny rozdział tego sporu. Strona internetowa igrzysk olimpijskich przygotowała specjalną funkcję, w której kibice z całego świata mogli zaznaczyć swoją obecność – była to forma mapy świata. Początkowo granice Ukrainy były wyraźnie zaznaczone i odgradzały półwysep krymski od reszty kraju. Po interwencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, na mapie Krym połączono z powrotem z Ukrainą. W odpowiedzi na to Kreml poprosił MKOl o wytłumaczenie takiego zachowania⁶.

Relacje Rosji i Ukrainy znajdują się w najgorszym miejscu od czasu upadku Związku Radzieckiego. Świadczy o tym jeszcze jedno zdarzenie z Igrzysk Olimpijskich w Tokio. W konkursie skoku wzwyż kobiet do końca w walce o medale były reprezentantka Ukrainy Jarosława Maguczich oraz reprezentantka Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego Maria Łasickiene. Ostatecznie to Rosjanka zdobyła złoty medal, a Ukrainka musiała zadowolić się medalem brązowym. Obie zawodniczki jednak mimo wszystko postanowiły podziękować sobie za walkę i wyraziły to poprzez serdeczny uścisk oraz uśmiechy. W tym momencie zostały wyrażone typowe sportowe emocje jakie towarzyszą profesjonalnym atletom, oraz które są zupełnie naturalną reakcją – wszak nie codziennie zdobywa się medal olimpijski. Jednak zdjęcie tego uścisku okazało się problematyczne dla ukraińskiej wiceminister obrony Hanny Maliar. **Ukraińska polityk, która dodatkowo jest zwierzchniczką Jarosławy Maguczich (lekkoatletka służy w wojsku), wskazała, że tego typu zdjęcie może być wykorzystane przez Federację Rosyjską, z którą Ukraina jest w stanie wojny. Więc wszystkie tego typu gesty mogą być wykorzystane przeciwko Ukraińcom⁷.** Zatem Kijów oraz Moskwa oczekują od swoich sportowców oraz osób związanych ze sportem reprezentacyjnym pełnej postawy opozycyjnej względem drugiego kraju. Wykluczają tym samym możliwość wykorzystania tej przestrzeni do celów pokojowych – co jest zrozumiałe ze względu na ukraińską oraz rosyjską rację stanu.

⁶ Shinkman, P.D., 2021, *Russia Fires Back at Olympics for Correcting Ukraine Map to Include Crimea*, <https://www.usnews.com/news/politics/articles/2021-07-23/russia-fires-back-at-olympics-for-correcting-ukraine-map-to-include-crimea> (data dostępu: 8.08.2021)

⁷ Trójmorze, 2021, *Zamieszanie po zdjęciu dwóch padających sobie w objęcia zawodniczek podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio*, <https://trimarium.pl/zamieszanie-po-zdjeciu-dwoch-padajacych-sobie-w-objecia-zawodniczek-podczas-igrzysk-olimpijskich-w-tokio/> (data dostępu: 9.08.2021)

3. Muzułmańska sportowa postawa anty-izraelska

Algierski judoka Fehi Nourine postanowił wycofać się z zawodów judo podczas igrzysk, ponieważ – jak stwierdził – nie chciał walczyć w potencjalnej kolejnej rundzie przeciwko reprezentantowi Izraela – Toharowi Butbulowi⁸. Co ciekawe, to druga taka sytuacja w kontekście obu tych zawodników. W 2019 podczas mistrzostw świata w judo, ten sam zawodnik wycofał się przed potencjalną walką z tym samym Izraelczykiem.

Podobnie zachował się zawodnik z Sudanu – Mohamed Abdalrasool. Po ważeniu przed walką sztab sudańskiego zawodnika przekazał oficjalnie, że ich reprezentant wycofuje się ze względu na kontuzję⁹. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta decyzja jest jednak bardzo kontrowersyjna i z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że gdyby Sudańczyk miał walczyć z reprezentantem innego kraju, to takiej informacji by nie było. Decyzje te jasno pokazują nastawienie społeczne muzułmańskich obywateli wobec Izraela. Relacje między większością państw muzułmańskich a Izraelem od dekad są zerwane, a niechęć względem Izraela jest głęboko zakorzeniona w ich społeczeństwach – co bardzo dobitnie pokazuje ta sytuacja.

4. Złoty medal Hong Kongu, „nieodpowiednia” koszulka i tabela medalowa chińskiej telewizji

Interesujące wątki polityczne pojawiły się na igrzyskach w kontekście Hong Kongu. Złoty medal we florecie mężczyzn zdobył reprezentant Hong Kongu Ka Long Chueng, co spowodowało niezwykłą sytuację w jego ojczyźnie. W internecie pojawiły się nagrania, na których widać jak obywatele tego miasta o specjalnym statusie bardzo jednoznacznie celebrują moment wręczenia złotego medalu. Wielu Hongkończyków skandowało hasło „We are Hong Kong!” co jest niezaprzeczalnym nawiązaniem do protestów z 2019 roku. Hasło to pojawiało się także na trybunach wydarzeń sportowych w Hong Kongu, jednak złoty medal igrzysk olimpijskich wywołał reakcję, która pokazuje Pekinowi, że proces wchłonięcia Hong Kongu nie będzie na pewno tak łatwo społecznie zaakceptowany.

⁸ Sky News, 2021, *Tokyo Olympics 2020: Algerian judoka Fehi Nourine withdraws to avoid facing Israeli competitor Tohar Butbul*, <https://news.sky.com/story/tokyo-olympics-2020-algerian-judoka-fehi-nourine-withdraws-to-avoid-facing-israeli-competitor-tohar-butbul-12362152> (data dostępu: 9.08.2021)

⁹ The Guardian, 2021, *Second judoka drops out of Tokyo Olympics before facing Israeli*, <https://www.theguardian.com/sport/2021/jul/26/judo-athlete-sudan-withdraws-before-israel> (data dostępu: 9.08.2021)

Występy Olimpijczyków z Hong Kongu nie umykały również uwadze Pekinu. Reprezentant Hong Kongu w badmintonie znalazł się w ogniu krytyki chińskich polityków za występ w nieodpowiednim stroju w meczu z reprezentantem Meksyku. Angus Ng Ka-long miał na sobie prostą czarną koszulkę z napisem „Hong Kong, China” oraz swoimi inicjałami, co spełniało wymogi MKOl-u. Jednakże według Chińczyków jej kolor był jednoznacznym nawiązaniem do protestów z 2019 roku w Hong Kongu. Jednym z polityków, którzy w ten sposób otwarcie oskarżyli reprezentanta Hong Kongu, był Nicholas Muk. Na swoim profilu na facebooku napisał, że jest to postawa pro-demokratyczna w kontekście Hong Kongu. Co jest nietypowe w tej sprawie to fakt, iż pozostali reprezentanci Hong Kongu występowali w innych koszulkach, Angus Ng Ka-long jako jedyny wystąpił w czarnej koszulce – zapewne z tego powodu Muk interpretował to jako pro-demokratyczny manifest Hongkończyka. Jednakże sprawa koszulki ma inną naturę – pozostali reprezentanci Hong Kongu byli sponsorowani przez firmę Yonex, podczas gdy Angus Ng Ka-long nie. I z tego powodu musiał wystąpić w prostej, neutralnej i zaakceptowanej przez MKOl koszulce. Muk przeprosił za te oskarżenia i skasował swoje konto na facebooku¹⁰. Mimo wszystko, by nie prowokować dalszych niepotrzebnych nadinterpretacji, w późniejszym etapie Angus Ng Ka-long otrzymał już oficjalne koszulki reprezentacji Hong Kongu marki FILA.

Kwestia relacji Chińskiej Republiki Ludowej oraz Hong Kongu miała jeszcze swoją konkluzję po samych Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Centralna Chińska Telewizja (CCTV), kontrolowana przez chiński rząd, po zakończonych zawodach przedstawiła tabelę medalową, w której to reprezentacja Chińskiej Republiki Ludowej została zwycięzcą ostatecznej klasyfikacji, co było w opozycji do wszystkich innych znanych klasyfikacji, gdzie to reprezentacja USA wygrywała klasyfikację. Chińczycy do dorobku własnej reprezentacji doliczyli również medale reprezentacji olimpijskich Hong Kongu oraz Tajwanu (Chińskie Taipei w strukturach MKOl). Co ciekawe, ta sama telewizja w podobnym podsumowaniu po Igrzyskach Olimpijskich w Rio w 2016 roku nie dodała do dorobku medalowego Chińskiej Republiki Ludowej medali reprezentacji Tajwanu.

Dzięki tej manipulacji po Igrzyskach w Tokio, narracja CCTV pokazała, że to Chińczycy wygrali klasyfikację medalową wyprzedzając USA, co można oczywiście interpretować tylko

¹⁰ Japan Today, 2021, *Hong Kong Olympic badminton player's black T-shirt draws pro-China ire*, <https://japantoday.com/category/tokyo-2020-olympics/hong-kong-olympic-badminton-player%27s-black-t-shirt-draws-pro-china-ire> (data dostępu: 9.08.2021)

jako próbę potwierdzenia potęgi sportowej kraju. Z drugiej jednak strony, trzeba na to spojrzeć porównując narrację do tej po Igrzyskach w Rio. **Skoro wtedy nie doliczono medali Tajwanu (Hong Kong żadnego nie zdobył), to jasno to pokazuje nastawienie Pekinu wobec Republiki Chińskiej oraz Hong Kongu – proces ich wchłonięcia do Chińskiej Republiki Ludowej już się rozpoczął w sensie symbolicznym, co zwiastuje kolejne potencjalne kroki Pekinu w tej sprawie.**

5. Reprezentacja Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego

Rosja wysłała swoją reprezentację na Igrzyska Olimpijskie w Tokio, jednakże wobec kary, która została nałożona na ten kraj przez Światową Agencję Antydopingową w konsekwencji afery dopingowej w rosyjskim sporcie, reprezentanci tego kraju nie mogli startować pod własną flagą. W Tokio wystąpiła reprezentacja Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego. W każdym oficjalnym sprawozdaniu, informacji czy komentarzu nie padła nazwa kraju w kontekście występów rosyjskich sportowców. Były tylko odniesienia do „reprezentantów Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego”. Jednocześnie brak rosyjskiej flagi oraz hymnu w każdym momencie sukcesu rosyjskiego sportowca jest niewątpliwym wizerunkowym problemem dla Rosji. Systemowy doping, jaki panował w rosyjskim sporcie, gdzie 145 sportowców zostało przyłapanych na stosowaniu niedozwolonych środków, okazał się być istotnym problemem dla tego kraju. Sprawa ta pokazała, że częste domysły wobec Rosji w kwestii nielegalnych pomocy w różnych kwestiach politycznych mogą faktycznie mieć miejsce. Nim sprawa systemowego dopingu w Rosji ujrzała światło dzienne, istniały domysły o stosowaniu takiej praktyki. Świadczy to o tym, jak istotny jest sukces sportowy dla Kremla na wielu płaszczyznach, a cel uświęca środki. By dotrzymać kroku chińskiej i amerykańskiej potędze sportowej, Moskwa musiała wykorzystać nie do końca legalne sposoby. Skończyło się to olbrzymim skandalem i jego namacalne skutki można było obserwować w Tokio, gdzie – mimo sukcesów – ani razu nie odegrano hymnu Rosji, a na żadnym obiekcie olimpijskim nie powiewała rosyjska flaga. I jest to dopiero początek kary, bowiem ta sama sytuacja będzie obowiązywała podczas Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2022 roku oraz na Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w Katarze w tym samym roku. **Olbrzymia wizerunkowa strata przez dekady będzie kłaść się cieniem na rosyjskim systemie sportowym, a to z kolei będzie ciągle przypominać o tym, iż Rosjanie często mogą stosować nielegalne rozwiązania – na tym zaś ciężko budować zaufanie społeczności międzynarodowej.**

6. Sprawa Krisciny Cimanouskiej

W niedzielę 1 sierpnia białoruska biegaczka Kriscina Cimanouska została wykreślona z listy startowej w sztafecie 4x400m (choć sama specjalizuje się w biegach na 200m). Spowodowane to było nieprzychylnym wywiadem wobec Białoruskiego Komitetu Olimpijskiego, w którym skrytykowała postawę białoruskich działaczy i wytknęła im błędy w procedurze zgłaszania sportowców. Oficjalnym powodem wycofania Cimanouskiej z biegów, według białoruskiej strony, były problemy natury emocjonalno-psychicznej. Zawodniczka została więc przymusowo odesłana na lotnisko, by wrócić do kraju. Sprawa nie jest jednak taka, jak ją przedstawiają Białorusini, gdyż sama zawodniczka nie chciała wracać do kraju, obawiając się represji natury politycznej. Wobec tego wezwała na lotnisko japońską policję. Cimanouska nie wróciła do kraju, a pomoc zaoferowały między innymi Polska czy Czechy. 2 sierpnia białoruska biegaczka dostała się na teren ambasady Polskiej w Japonii oraz otrzymała wizę humanitarną. Wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz potwierdził, iż Białorusinka może kontynuować karierę sportową w Polsce oraz podejmować kolejne kroki dotyczące własnego życia – w Polsce może znaleźć schronienie¹¹.

Cała sprawa jest kolejnym przykładem przypadku, gdzie świat sportu eksponuje sytuację Białorusi globalnej opinii publicznej. W 2020 roku, kiedy to trwały intensywne protesty antyreżimowe na Białorusi, aresztowana została znana białoruska koszykarka Jelena Leuczanka, a zamieszanie wokół niej poskutkowało jeszcze większym nagłośnieniem postawy władz Białorusi w trakcie protestów. Szczególnie istotny jest fakt, iż jest ona byłą zawodniczką ligi WNBA, co oznaczała spore zainteresowanie amerykańskich mediów całą sytuacją. Gdy tylko opuściła areszt po 15 dniach, podpisała się pod otwartym listem białoruskich sportowców, którzy apelowali o zwolnienie z aresztu wszystkich protestujących oraz ponowne przeprowadzenie wyborów. List podpisały m.in. Hanna Huškowa (złota medalistka Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Pjongczangu w 2018 roku w narciarskich skokach akrobatycznych) czy Alaksandra Hierasimienia (multimedalistka igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata oraz mistrzostw Europy w pływaniu). Z kolei w 2021 roku Międzynarodowa Federacja Hokeja na lodzie, pod naciskiem opinii publicznej oraz sponsorów, [odebrała Mińskowi prawo do współorganizacji mistrzostw świata w hokeju na lodzie](#). **Sprawa Krisciny Cimanouskiej w**

¹¹ Onet, 2021, *Awantura w Tokio: Olimpijka uciekła przed białoruskimi władzami. Polska zaoferowała jej pomoc*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/tokio-2020-olimpijka-uciekla-przed-bialoruskimi-wladzami-polska-oferuje-pomoc/mmg98cv,79cfc278> (data dostępu: 9.08.2021)

Tokio stanowi kolejny poważny wizerunkowy problem dla reżimu Łukaszenki. Choć ów wizerunek już od dłuższego czasu jest poważnie naruszony, to właśnie wydarzenia związane z białoruskim sportem są bardzo istotnym czynnikiem kształtującym narrację wokół Białorusi. Prezydent Łukaszenka, którego zamiłowanie do sportu jest powszechnie znane, ma poważny problem ilekroć globalna opinia publiczna otrzymuje kolejne sygnały o tym jak wygląda sytuacja wewnętrzna kraju, a każda negatywna sytuacja związana z reprezentantami Białorusi zwraca na nią uwagę. Gesty i manifestacja wobec pewnych sytuacji jest w sporcie bardzo ważna, gdyż areny sportowe stanowią bardzo nośną przestrzeń emanacji postaw pro- lub anty-systemowych. Raczej już nic nie odwróci procesu intensywnego upolitycznienia sportu na Białorusi, którego wątki będą incydentalnie działać tylko i wyłącznie na szkodę wizerunku Łukaszenki.

Warto przeanalizować, dlaczego Polska zdecydowała się na tak konkretne kroki względem Krysciny Cimanouskiej. Przede wszystkim dlatego, że celem Polski na arenie międzynarodowej jest bycie liderem w sprawie potencjalnych przemian demokratycznych i społecznych na Białorusi. Polska, jako ambasador sprawy białoruskiej, musi wykazywać inicjatywę w tego typu sytuacjach. Dodatkowo atencja społeczna i medialna wokół igrzysk olimpijskich jest szansą na utwierdzenie w globalnej opinii publicznej roli, jaką chce pełnić Polska w tej sprawie. Zdecydowana i szybka postawa polskiej dyplomacji pokazuje, że kwestia Białorusi jest ważnym elementem polskiej polityki międzynarodowej, a wydarzenia wokół igrzysk olimpijskich stanowią bardzo jaskrawy tego przykład. Niewątpliwie trudna sytuacja białoruskiej biegaczki jest szansą dla Polski na budowę wizerunku kraju, który w tym regionie świata chce być liderem demokratycznych przemian społecznych.

Istotnym elementem całej sprawy może być także postawa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Trzeba pamiętać, iż MKOl nie uznał wyborów nowych władz Białoruskiego Komitetu Olimpijskiego (BKOl). Szefem BKOl był przez wiele lat prezydent Łukaszenka. Nowym szefem BKOl został jego syn, Wiktor Łukaszenka – MKOl na skutek sytuacji wewnętrznej Białorusi zabronił uczestnictwa w wydarzeniach na igrzyskach olimpijskich m.in. prezydentowi Łukaszence oraz jego synowi Wiktorowi. MKOl argumentował ów fakt brakiem ochrony białoruskich sportowców wobec sytuacji wewnętrznej w kraju, czego dowód nawiasem, mówiąc można, było obserwować właśnie w sprawie Cimanouskiej. MKOl jednak nie zabronił w żaden sposób uczestnictwa białoruskich sportowców w igrzyskach olimpijskich.

Być może jednak sprawa Cimanouskiej jest bardzo ważnym argumentem w dyskusji nad zawieszeniem BKOl w prawach członka MKOl.

Puentą całej sprawy jest zaangażowanie polskiej spółki skarbu państwa – PKN Orlen – która postanowiła wesprzeć Kryscinę Cimanouską. PKN Orlen, który jest sponsorem polskiej lekkoatletyki, objął swoim patronatem również Białorusinkę¹². Cimanouska zyskała tym samym stabilizację swojej sportowej sytuacji i będzie mogła kontynuować karierę w Polsce. **Sytuacja ta sugeruje, że można obserwować początek drogi w przyznaniu Cimanouskiej polskiego obywatelstwa.**

7. Medal dedykowany Hugo Chavezowi

Pierwszy medal wenezuelskiej reprezentacji olimpijskiej na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio został zdobyty w podnoszeniu ciężarów. Julio Mayora, który zajął drugie miejsce w kategorii do 73 kg, publicznie zadedykował ten medal byłemu prezydentowi Wenezueli – Hugo Chavezowi. Ciekawą koincydencją w tym przypadku jest fakt, iż dzień, w którym medal zdobył Mayora, jest dniem urodzin Chaveza, czyli 28 lipca. W sieci pojawiły się informacje, że w tle nagrania z dedykacją można było usłyszeć Mervina Maldonado – wenezuelskiego ministra ds. młodzieży i sportu¹³. Po tym nagraniu mediach społecznościowych zaatakowano wenezuelskiego ciężarowca oraz otwarcie oskarżono go o atak na urzędującego prezydenta Nicolasa Maduro, który przecież jest nieuznawany przez wiele państw z USA, Niemcami, Francją czy Wielką Brytanią na czele. Jednakże Nicolas Maduro w swoim publicznym wystąpieniu dzień później wsparł Julio Mayora – określił go jako patriotę oraz wspomniał, że złota era wenezuelskiego sportu rozpoczęła się właśnie w trakcie prezydentury Chaveza.

Sytuację tą należy interpretować jako próbę prezentacji Nicolasa Maduro jako jedyną głowę państwa. Maduro należy traktować jako spadkobiercę politycznego Chaveza, a obecna sytuacja z kwestią międzynarodowego uznania prezydentury niewątpliwie stanowi duży problem dla Maduro. Oczywiście dedykacja medalu dla Chaveza nie poprawi sytuacji Maduro, lecz na

¹² Wirtualne Media, 2021, *Białorusinka Kryscina Cimanouska wspierana przez Orlen*, https://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/kryscina-cimanouska-ornen-sponsor-kto-to-jest?fbclid=IwAR03PJM0800vBxptwv7N0wcPu_J19xVyRgHI71kvEsOKt7hsS-JWoHIT_DI (data dostępu: 9.08.2021)

¹³ Herrera, J., 2021, *Mayora dedico su medalla a Chavez, pero antes recibio un comentario de Mervin Maldonado*, <https://www.noticierodigital.com/2021/07/mayora-dedico-su-medalla-a-chavez-pero-antes-recibio-un-comentario-de-mervin-maldonado-video/> (data dostępu: 9.08.2021)

pewno jest pewną formą przypomnienia globalnej opinii publicznej, kto jest faktyczną głową państwa w Wenezueli. Igrzyska olimpijskie – jak zostało już niejednokrotnie podkreślone – to znakomita okazja do dużej atencji medialnej. Toteż zapewne dlatego wenezuelski minister instruował pierwszego medalistę olimpijskiego z tego kraju, kogo ma pozdrowić. Symboliczna dedykacja medalu Chavezowi miała stanowić odniesienie do Maduro – a świadczy o tym fakt, że następnego dnia zaplanowano jego publiczne wystąpienie i wsparcie dla wszystkich wenezuelskich sportowców.

Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, że kolejne edycje igrzysk olimpijskich, zarówno zimowych jak i letnich, będą również sceną, na której objawiać się będą współczesne problemy polityki międzynarodowej. Więcej rozgłosu także zyskują wewnętrzne problemy państw, które dzięki atencji medialnej wokół igrzysk, stają się znane globalnej opinii publicznej. **Choć działacze i być może nawet sami politycy będą starali się promować proces depolityzacji najważniejszych wydarzeń sportowych, to za każdym razem efekt będzie odwrotny od zamierzonego. Im bardziej intensywnie będą zabiegać o rozdzielenie sportu i polityki, tym mocniej będą sport z polityką wiązać.** Nazwać to można swego rodzaju paradoksem w polityce międzynarodowej, bowiem zazwyczaj jest tak, że działania polityczne, które mają określony cel, udaje się zrealizować. Natomiast wszelkie wydarzenia polityczne powiązane w jakimś stopniu ze sportem – a w przypadku igrzysk olimpijskich z bardzo prestiżowym oraz podniosłym wydarzeniem społeczno-kulturowym – są bardzo trudne do opanowania i zaprogramowania. Igrzyska olimpijskie generują niespotykane nigdzie indziej emocje. Stopień ich nieprzewidywalności powoduje najczęściej daremne próby łagodzenia sporów przez polityków, którzy zapominają, że sportowcy to też normalni obywatele z własnymi poglądami i jeśli czują taką potrzebę, to je eksponują w momencie sportowego uniesienia. Igrzyska olimpijskie będą tak długo upolitycznione, jak długo będzie na świecie istniała swoboda wypowiedzi oraz ekspresji poglądów, bowiem właśnie podczas igrzysk głos sportowców (dla milionów osób na świecie często są to postaci stanowiące źródło inspiracji) jest słyszalny najbardziej, a wszelkie próby jego tłamszenia będą spotykać się z jeszcze silniejszą reakcją publiki.

O AUTORZE



Mieszko Rajkiewicz. Doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalista z zakresu polityzacji i globalizacji sportu. Prowadzi badania dotyczące dyplomacji sportowej oraz znaczenia „soft power” we współczesnym sporcie.



Sfinansowano przez Narodowy
Instytut Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze
środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich na lata
2018 – 2030



JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.